

Innowacja społeczna: **Student resocjalizatorem**  
Grantobiorca: **Fundacja PEDAGOGIUM**

## Raport z testowania innowacji społecznej

Poinformowaliśmy za pośrednictwem ogłoszeń oraz Biur Karier studentów uczelni resocjalizacyjnych, że prowadzimy nabór do projektu. Jednocześnie za pośrednictwem Służby Więziennej oraz wolontariuszy Fundacji, tę samą wiadomość przekazaliśmy osobom opuszczającym zakłady karne. Przygotowaliśmy 3 programy 300-godzinnych stażów dla studentów. Rozpoczęliśmy selekcję zgłaszających się osób. Braliśmy pod uwagę zarówno podawaną przez nie motywację do przystąpienia do projektu, jak i ogólne wrażenie i prezentowane umiejętności „miękkie” – społeczne. Z wybranymi kandydatami przeprowadziliśmy rozmowy kwalifikacyjne, wyłaniając 3 studentki kierunku Pedagogika: Klaudię, Małgorzatę i Zofię oraz 3 byłych więźniów: Pawła, Artura i Włodzimierza.

Byłym osadzonym wynajęliśmy 2 mieszkania – kawalerkę i mieszkanie 2-pokojowe. Dla wszystkich uczestników projektu wykupiliśmy dotądowane karty SIM, bilety komunikacji miejskiej, materiały biurowe oraz polisy NNW na czas trwania projektu. W dniu spotkania jednocześnie odebraliśmy od studentów i byłych więźniów 3 protokoły otrzymania biletów, kluczy do mieszkań dla byłych więźniów, materiałów biurowych, kart SIM, oraz (w przypadku studentek) ryczałtu pokrywającego koszty spotkań. Po spotkaniu rozpoczęła się indywidualna 5-miesięczna praca 3 par student-były więźniów.

Studenci spotykali się z byłymi więźniami najczęściej dwa razy w tygodniu (w razie niemożności spotkania osobistego kontaktowali się telefonicznie). Student omawiał z byłym więźniem jego potrzeby w zakresie powrotu do społeczeństwa, oczekiwania. Instruował, wspierał i asystował w zaplanowanych wspólnie czynnościach (tworzenie CV, trening interpersonalny, wizyta w urzędzie). Z każdego ze spotkań student zobowiązany był dostarczyć notatkę. Do 300-godzinnego stażu odbywanego przez każdą ze studentek zaliczano zarówno czas spotkań z przypisanymi do nich więźniami, spotkania z opiekunami, spotkania z prof. Konopczyńskim, jak i czas poświęcony na pisanie notatek ze spotkań. Każda ze studentek zrealizowała 300 godzin stażu. W niektórych terminach nie był możliwy kontakt Student - podopieczny ze względu na obowiązki podopiecznego (np. praca do późna) lub choroba, nadrobiono to zwiększeniem ilości godzin w innym terminie. Studenci bardzo rzetelnie podchodzili do swoich zadań, zdecydowanie wykraczając poza zwykłe obowiązki i zalecenia. Zdarzało się, że spotkania ze skazanym czy opiekunem bardzo się przedłużały ze względu na prośby i oczekiwania studentów, którzy nie chcieli poprzestać na ogólnikowych dyskusjach. Interesował ich całokształt zagadnienia, a pytania były bardzo szczegółowe i oczekiwali rozbudowanych odpowiedzi. Stąd też wynika, iż w niektórych dnach dużo czasu poświęciliśmy na spotkania.

Raz w tygodniu studenci spotykali się ze swoimi opiekunami z ramienia Fundacji Pedagogium. Podczas spotkań omawiane były ich odczucia co do pracy z byłymi więźniami, plany oraz ewentualne problemy. Koordynatorzy starali się pomóc studentom modelować kontakt z byłymi osadzonymi, wspierać i wskazywać obszary, na których warto się skupić. Prowadzili jednocześnie nadzór nad bezpieczeństwem projektu i jego uczestników, starając się wychwycić ewentualne



zagrożenia. Nie było jednak takich sytuacji. Z każdego spotkania/konsultacji ze studentem koordynatorzy pisali notatkę. Jednocześnie raz w miesiącu każdy student odbywał 2-godzinną konsultację z prof. dr hab. Markiem Konopczyńskim – teoretykiem i praktykiem resocjalizacji. Podczas spotkań studenci mieli możliwość opowiedzieć o przebiegu swojej pracy z osadzonymi, podzielić się wątpliwościami i skonsultować kierunki pracy z byłymi więźniami.

**Rekomendujemy**, aby w razie wdrożenia Projektu, zabezpieczyć środki finansowe z przeznaczeniem na żywność w pierwszych dwóch miesiącach po opuszczeniu zakładu karnego, a także środki czystości oraz odzież. Ma to o tyle znaczenie, iż pierwsze dwa miesiące po opuszczeniu przez skazanego zakładu karnego są dla niego trudne, jeszcze nie ma pracy, nie zarabia więc nie ma środków finansowych na zakup niezbędnych artykułów. Zakładając, że podejmie pracę zarobkową w drugim miesiącu projektu, to dopiero pod koniec drugiego miesiąca otrzyma wypłatę i będzie mógł planować wydatki.

**Dobry elementem** w projekcie byłaby możliwość skontaktowania się z psychologiem, który byłby obecny podczas wyłaniania byłych skazanych do udziału w projekcie oraz na kolejnych etapach projektowych. Obecność psychologa byłaby wsparciem, nie tylko w razie ewidentnych problemów, ale mogłaby wychwycić ewentualne zachowania ryzykowne. W projekcie, który zrealizowaliśmy, nie było takich zachowań, ale biorąc pod uwagę specyfikę problemu, mogły one zaistnieć i wtedy Opiekun czy Student nie byłby w stanie zabezpieczyć byłego skazanego przed zachowaniami, które w konsekwencji mogłyby przynieść mu szkodę.

Wydaje się ważne także rozszerzenie rekrutacji o inne elementy. W razie wdrożenia projektu rekrutacja jednak powinna zatoczyć szersze koło, to znaczy - ilość skazanych chętnych do udziału w projekcie powinna być większa. W tym projekcie zostało to w pewien sposób ograniczone z powodu tego, iż rozgłaszając w większym środowisku możliwość udziału w takim projekcie, w razie nie dostania się do projektu przez byłego skazanego mogłoby to wywołać jego dyskomfort i rozczarowanie, a w konsekwencji poczucie pustki i beznadziei – czego chcieliśmy uniknąć. W kolejnych projektach, oprócz już stosowanej rekrutacji, można by się pokusić o współpracę z Centralnym Zarządem Służby Więziennej celem przedstawienia przez nich większej ilości kandydatów, gdyż Centralny Zarząd Służby Więziennej mógłby skierować do projektu skazanych korzystając z dostępnej im dokumentacji, np. badań psychologicznych, opinii wychowawców. To zmniejszyłoby ryzyko niepowodzenia projektu.

**Bardzo dobrym pomysłem**, który wdrożyliśmy była możliwość wyboru miejsca spotkań przez Studenta i byłego skazanego, co przyczyniło się do szybkiego wejścia w relację i wytworzenia pewnego rodzaju zaufania. To zaowocowało lepszą współpracą i w konsekwencji sukcesem projektu. Ważnym elementem projektu była możliwość skontaktowania się, nie tylko byłego skazanego ze Studentem, ale i Studenta z Opiekunem. To wytwarzało poczucie bezpieczeństwa, komfort i pewność, że nikt nie zostaje sam z ewentualnym problemem.

**Po zakończeniu projektu**, jesteśmy w stanie zarekomendować dalsze prace nad tą formą stażów studenckich. Możliwe wydaje się zaadaptowanie jej dla studentów innych kierunków społecznych (psychologia, praca socjalna), a także innych grup wykluczonych (osoby starsze, samotne, bezdomni).